

Ks. dr hab. Piotr Rossa

Nauki teologiczne

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr lic. Ewy Laskowskiej

pt. „*Onto-teologiczna krytyka wobec naturalnej teologii arystotelesowsko-tomistycznej*”

przygotowanej pod kierunkiem o. prof. dra hab. Jarosława Kupczaka

na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, wykonanej na zlecenie Rady dyscypliny nauki teologiczne Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie z dnia 24 października 2022 r.

Wprowadzenie

W swojej pracy doktorantka podjęła złożoną i trudną, ale bardzo aktualną debatę dotyczącą ontoteologii. W tej dyskusji ogniskuje się wiele problemów bardziej szczegółowych, kluczowych dla epok nowożytności i ponowoczesności, wśród których przywołać należy m.in. możliwość naturalnego poznania Boga, relacje wiara – rozum, rolę przedzałożeń w ludzkim rozumieniu, a także problemy związane z hermeneutyką¹. Spór ten ma swoje przejawy w dziejach całej teologii i ciągle trwa. Doktorantka podejmując tę problematykę w przedłożonej do recenzji rozprawie, wychodzi naprzeciw temu wyzwaniu, wkraczając w tak aktualny i ważny obszar refleksji i badań.

Autorka zdaje sobie sprawę z rozbudowanego splotu zagadnień związanych z tą tematyką i zastrzegła, że jest świadoma, iż w pracy doktorskiej nie jest możliwe odpowiednie uwypuklenie sporu historycznego ani zakończenie go definitywnymi refleksjami. Zamiarem doktorantki było ukazanie w tej pracy głównych osi merytorycznych tego filozoficznego i teologicznego sporu. Skonfrontowała ona w związku z tym poglądy czterech myślicieli Fryderyka Nietzschego, Martina Heideggera, Arystotelesa oraz Tomasza z Akwinu. By lepiej zrealizować cel pracy, poczyniła to w odwróconym porządku chronologicznym, rozpoczynając od

¹ Zob. E. Morawiec, *Metafizyka jako właściwa ontoteologia*, [w:] „*Studia Philosophiae Christianae*” 30/2 (1994), s. 193-201 [[Studia Philosophiae Christianae-r1994-t30-n2-s193-201.pdf \(muzhp.pl\)](#)], dostęp: 27.12.2022].

omawiania krytyków teologii naturalnej, by wydobyte poprzez analizy tekstów konkretnie sformułowane zarzuty skonfrontować z myślą arystotelesowsko-tomistyczną.

Biorąc pod uwagę dużą ilość istniejącej literatury, autorka z konieczności wybrała pozycje najważniejsze w stosunku do podjętej tematyki, aby jak najlepiej zrealizować cel swojej pracy. Słusznie podejmowała w swej pracy przede wszystkim analizę wybranych czterech myślicieli, choć posługiwała się także metodą historyczną, oraz metodą analizy semantycznej.

Charakterystyka i ocena dysertacji

Recenzowana rozprawa doktorska składa się z czterech rozdziałów, które poprzedza wprowadzający w problematykę pracy Wprowadzenie (s. 7-12). Całość rozważań zamyka Zakończenie (s. 174-182) i Bibliografia (s. 183-191). Praca posiada także zamieszczony u jej początków Wykaz skrótów (s. 6). Całość dysertacji liczy 191 stron wydruku komputerowego.

W pierwszym rozdziale *Krytyka metafizyki w filozofii Fryderyka Nietzschego* (s. 13-52) autorka wiernie przedstawiła jedną z najmocniej uderzających w klasyczną metafizykę krytyk. Jako wprowadzenie do rozdziału nakreśliła sylwetkę filozofa, fakty z jego życia i twórczości oraz zapowiedziała zasadnicze idee Nietzschego, które przedstawiła w dalszej części tekstu tego rozdziału. Wiernie ukazała zarówno poszczególne etapy życia filozofa: zafascynowanie chrześcijaństwem, odejścia od niego i jego krytykę, fascynację ideami świata i osamotnienie, a także wpływy, jakie filozof ten wywarł i nadal wywiera na szerokie grono myślicieli i twórców, pomimo jedynie – wydaje się – pesymizmu i relatywizmu, obecnych w jego myśli. Nie pominęła wykorzystania jego idei przez nazistów XX wieku. Podkreślała trudność w interpretacji tak wieloznacznych i prowokacyjnych często tekstów, zarówno w odniesieniu do epoki, w której żyła, jak i wręcz proroczo nakreślonych trudności w poszukiwaniu przez człowieka sensu w epoce, która właściwie nadchodziła wraz z jego śmiercią, podkreślając owo „wejrzeć głębiej” (s.18), które pozwala również współcześnie czynić głęboką lekturę jego twórczości.

Autorka zaprezentowała najpierw główne założenia myśli Nitzscheańskiej i początki krytyki metafizyki. Wskazała na podkreślany przez niego utylitarny proces poznawczy człowieka i akcentowany brak prawdy obiektywnej. Wiernie przedstawiła zarzut filozofa wobec platonizmu i jego przemyślenia na temat wchłonięcia myśli Platona przez chrześcijaństwo wraz z całym historycznym i cywilizacyjnym powiązaniem metafizyki i chrześcijaństwa. Zwróciła

uwagę na prezentowaną przez filozofa myśl o „moralności niewolników”, o którą oskarża on wielu chrześcijan swoich czasów, zwracają uwagę na niekonsekwencję w dawaniu świadectwa w naśladowaniu Założyciela i związku pomiędzy słowami i czynami, oraz nadmierne skupienie się na grzeszności. Autorka postawiła dalej pytanie o ukrytą fascynację filozofa Założycielem chrześcijaństwa, przy jednoczesnym negowaniu chrześcijaństwa. Zwróciła przy tym uwagę na pewien paradoks obecny w jego krytyce: uwypuklenie tego, co w chrześcijaństwie jest najbardziej istotne – egzystencję chrześcijańską. Przedstawiła dalej myśl filozofa o mocnym przełożeniu środka ciężkości w chrześcijaństwie na „pozaświatowość”, przy czym gwałtowny rozwój nauki i techniki doprowadził do odrzucenia samego Boga jako fundamentu życia, wprowadzając w jego przestrzeń nihilizm. Autorka zwróciła uwagę, że sam Nietzsche w swojej krytyce społeczeństwa i kultury przedstawiał się, „iż jest pierwszym nihilistą w Europie, który dzięki przemyśleniu nihilizmu do końca, może odnaleźć sposób, aby go pokonać” (s. 29). Filozof wskazał na konsekwencje nihilizmu opisywane przez niego, jako „śmierć Boga”, które w ostatnich wiekach pojawiły się zarówno w wielu przejawach myśli filozoficznej, kultury, czy też języka. Nietzsche ma przy tym świadomość tego, że śmierć Boga nie pozostaje bez znaczenia dla człowieka i świata. Autorka zaprezentowała dalej trzy koncepcje dla wieszczonego przez filozofa świata post-metafizycznego mające dawać możliwość przekroczenia trudności: wiecznego powrotu tego samego, koncepcji nadczłowieka w tworzeniu nowych wartości oraz tajemniczej woli mocy, odnoszącej się do piękna i dostojeństwa czynu. Jak stwierdza autorka, przywołując myśl Rüdrigera Safranskiego, „Nietzsche, który tak zwalczał metafizykę, otarł się o pokusę utworzenia z woli mocy pierwszej przyczyny” (s. 51).

W tej części pracy wyróżnia się dobór, analizy i bardzo udane przytoczenie licznych tekstów filozofa i jego komentatorów, ciekawe zarysowanie horyzontu historycznego, a także konsekwentne utrzymanie perspektywy badawczej.

Warto podkreślić, że przy zachowaniu ekspozycyjnego charakteru tego rozdziału, udało się autorce wprowadzić pewne prowizoryczne zarysowania odpowiedzi, przedstawiając poszczególne elementy krytyki metafizyki dokonanej przez filozofa. Swoją wartość zachowują szczególnie przywołane w tekście pracy myśli Tomasza Halika. Warto poprawić kilka literówek w tej części pracy, by czytelnik nie doznawał rozproszeń w spotkaniu z tekstem. Autorka trafnie wskazała w kilku miejscach konsekwencje zafałszowanych obrazów Boga, krytykowanych przez filozofa dla człowieka i świata, co jednak nie pozwalało zapomnieć człowiekowi o „cieniach zmarłego Boga”, które człowiek usiłował zaprowadzić tu na ziemi w

formie niszczących go ideologicznych kształtów. (m.in. s. 36, 37, 41). Cenne jest podsumowanie rozdziału poprzez wskazanie na implikacje Nietzscheańskiego ujęcia procesu poznawczego i nie tylko zafascynowanie jego rozmachem i możliwymi twórczymi impulsami, ale także wskazanie na niesione przez tą myśl trudności.

Drugi rozdział dysertacji poświęcono błędowi klasycznej metafizyki i nowej metafizyce w ujęciu Martina Heideggera (s. 53-90). We wprowadzeniu do tego rozdziału autorka nakreśliła szeroki wpływ filozofii Heideggera i poruszanych w niej zagadnień. Nadmienila, iż interpretacja twórczości filozofa jest niejednolita; była ona nawet uważana za początek egzystencjalizmu i postmodernizmu. Zwróciła też uwagę na mnogość neologizmów i swoisty gąszcz terminów, skojarzeń i zwrotów, w których czytelnik może się zagubić. Dalej autorka wspomniała drogę życiową Heideggera, wskazując na jego najważniejsze dzieła, ich idee, a także najważniejsze etapy, na które dzieli się jego twórczość. Nie pomija jego stopniowego odchodzenia od katolicyzmu, a także trudnego etapu w życiu, jakim było włączenie się w ruch narodowo-socjalistyczny w Niemczech. Podkreśliła również trwałe poczucie odpowiedzialności filozofa za kondycję człowieka i świata, oraz wielką popularność jego wykładów wśród studentów.

Autorka zaprezentowała najpierw podkreślany przez Heideggera błąd w dotychczasowej metafizyce, określany przez filozofa jako zaniedbanie kwestii nicości, niebytu, bycia. Zgodnie ze swoją ideą różnicy ontologicznej – bytu i bycia – filozof zarzuca dotychczasowej metafizyce przeniesienia uwagi na byt i porzucenie refleksji na temat bycia. Filozof upatruje w takim skupieniu refleksji wpływ platońskiej wykładni bycia jako idei. W tym nurcie rozpoznaje on też myśl Stagiryty, pomimo jego realizmu filozoficznego. Autorka zauważyła przy tym, że Heidegger podważył klasyczną definicję prawdy. Wyakcentował także fakt nihilizmu człowieka (choć pojmował go nieco inaczej niż Nietzsche). Autorka trafnie zwróciła uwagę, że Heidegger twierdził – inaczej niż Nietzsche – że to „nie chrześcijaństwo przejęło myśl Platona o zaświatowych ideach i przystosowało ją dla ludzi, ogłaszając nową wiarę. Metafizyka utorowała drogę ontoteologii na długo przed chrześcijaństwem” (s. 63). Filozof zarzucił jednak Tomaszowi z Akwinu i jego syntezie myśli Arystotelesa z chrześcijańską teologią, iż ontoteologia osiągnęła w jego myśli swój szczyt. W konsekwencji zarzucił brak autonomii filozofii w jej ontologicznych rozważaniach i teologii, podkreślając – wyakcentowany przez autorkę – szkodliwy wpływ tego związku na obie dziedziny. Autorka podkreśliła, że w myśli filozofa taki trwały układ odniesienia, uznał on za początek końca ontoteologii – oskarżając ją o „poniżenie” Boga do rangi najwyższej wartości i widząc w tym winę wierzących i teologów

(s. 65). Autorka zwróciła dalej uwagę na Heideggerowskie odniesienie do metafizyki podmiotowości – od Kartezjusza, przez Kanta, Hegla aż do Nietzschego – od skupienia człowieka na sobie po głoszoną przez Nietzschego „śmierć Boga”. „Zdaniem Heideggera, to w filozofii Nietzschego, u końca dotychczasowej metafizyki, znika różnica między *existentia* a *essentia*” (s. 69). Autorka pokazała myśl Heideggera o cywilizacyjnych konsekwencjach metafizyki Zachodu przejawiających się zwłaszcza w woli człowieka pojawiającej się przede wszystkim w technice (s. 70), oraz jego rolę podmiotu jako pana bytu, którą człowiek obejmuje nie tylko przyrodę, ale politykę, kulturę i sztukę, gdyż wszystko służy zabezpieczeniu siebie przez człowieka. To podporządkowanie dotyka nawet w relacjach drugiego człowieka, postrzeganego jedynie jako materiał, czy zasoby ludzkie. Autorka podkreśla, że podporządkowanie wszystkiego wydajności, produktywności miało we współczesnym świecie tragiczne konsekwencje, zwłaszcza w tragicznych wydarzeniach wojen i zagłady w XX wieku, celnie ukazując Heideggerowskie stwierdzenie o bankructwie takiego rozumu.

Bycie stając się wartością rozumianą jako wygodne oparcie, zależne od człowieka – zauważyła autorka – w rozumieniu filozofa stało się degradacją bycia (s. 73). Dla Heideggera wartości nie mają charakteru obiektywnego, lecz są tworzone przez człowieka; zależą od jego woli, która dąży jedynie do użyteczności. W dalszym ciągu swej refleksji autorka przedstawiła Heideggerowską drogę przewyciężenia takiej metafizyki, którą filozof widział w zapytywaniu o bycie. Dokona tego nowy człowiek, „jestestwo”, „byt, pytany”-*Dasein* – człowiek, który musi przyjąć myślenie nie tylko jako *teche*, ale jako bycie, przewyciężając swój nastrój trwogi. W tym kluczu – wraz z intelektualnym zwrotem (*Kehre*) filozofa – autorka zauważyła pojawiające się przejście od „bycia prawdy” do „prawdy bycia”, byciu skupiającym się w prześwicie (*Lichtung*). Słusznie też autorka odnalazła Nietzscheańskie echa „nadczołowieka” w Heideggerowskiej idei przekroczenia myślenia podlegającego jedynie dyktatowi rozumu i logiki, jako wychylenia człowieka /*Dasein* ku prześwitowi bycia, co będzie sprawiało, że istota człowieka będzie musiała się zmienić. Nie pominęła rozpoznania koncepcji rozumu słabego w wezwaniu filozofa do porzucenia zawiłych systemów filozoficznych. Kontynuując rozważania o Heideggerze, autorka wskazała na jego myśl o dotychczasowej metafizyce jako prowadzącej do powstania ontoteologii, zarzucając jednocześnie pomieszanie zakresów filozofii i teologii oraz zarzut filozofa o sprowadzeniu Boga w tych refleksjach do roli przedmiotu (s. 84). Według Heideggera, aby przekroczyć takie sytuacje, teologia winna zajmować się jedynie wykładnią wiary (a więc nie mówi ona o Bogu). Filozof pragnie badać człowieka i świat bez odniesienia do Boga, ale zgodnie z przytoczonym przez autorkę dysertacji Listem o

humanizmie, filozof broni się przed stawianym mu zarzutem ateizmu (s. 85-86). Jednak, zdaniem filozofa, utożsamianie bycia i Boga spowodowało noc świata i wygaśnięcie blasku boskości w świecie – skutek panowania klasycznej metafizyki i połączonej z nią teologii. Na dotychczasowych ruinach – świecie z wygaszoną boskością – potrzeba zwrotu, by tropić tajemnicę Boga – co zdaniem Heideggera dokonuje się zwłaszcza w poezji. Autorka słusznie przy tej okazji przywołuje komentarze do myśli Heideggera, pokazując, że filozof próbując przekreślić ontoteologię w związku Boga i bytu, nakłada niejako nowy gorset Bogu; prymat bycia stawia on niejako zamiast prymatu bytu. Bycie, jak zauważa autorka, zgodnie z myślą J. L. Mariona – zwłaszcza w koncepcji daru – ma pozwolić Bogu mówić o sobie. Autorka stwierdza też trafnie, że zastrzeżenia i interpretacje myśli Heideggera dokonywane przez Mariona stoją po stronie mocnego dziś w teologii nurtu apofatycznego. Dzieje się tak nie bez wpływu Heideggerowskiego „boskiego Boga”. Takie akcenty w teologii wpływają na kryzys teologii naturalnej (i w powiązaniu – także na metafizykę); silniejsza staje się też opozycja między wiarą i rozumem.

W rozdziale tym – z racji niełatwej myśli Heideggera – chyba najbardziej ukazuje się cała trudność towarzysząca autorce w doborze przywoływanych źródeł, wyborze treści i prezentacji tak rozległego tematu, z czego doskonale się wywiązała.

Należy podkreślić w tej części dysertacji jakość przeprowadzanych analiz i syntez. Również w tym rozdziale przy wiernym przedstawieniu poglądów Heideggera udało się prowizorycznie zarysować niektóre odpowiedzi odnośnie podejmowanego w dysertacji problemu. Uwagę zwracają udane przytoczenia tekstów filozofa, jego komentatorów i interpretatorów, zarysowanie horyzontu historycznego, precyzyjne użycie Heideggerowskich pojęć i stałe wierne trzymanie się zamierzonej perspektywy badawczej. W podsumowaniu warto podkreślić wyważone podejście do myśli filozofa, którego twórczość została omówiona w tym rozdziale.

W trzecim rozdziale, by móc odnieść się do zarzutów wcześniej przedstawionych filozofów, podjęto przedstawienie głównych założeń filozoficznych Arystotelesa (s. 91 -134). We wprowadzeniu do tego rozdziału autorka przedstawiła najważniejsze fakty jego życia, jego pisma i ich klasyfikacje oraz najważniejsze idee w nich zawarte.

Autorka najpierw odniosła się do jego rozumienia nauki i trójpodziału nauk o przyrodzie, do sposobu wyodrębnienia przedmiotu metafizyki i podstawowych pojęć, którymi ona się posługuje (teoria czterech zasad/przyczyn – formalnej, materialnej, sprawczej oraz celowej; hylemorfizm i kategoriałne ujęcie bytu). Szczególnie na tym etapie rozważań autorka odniosła

się do trzech zarzutów wobec klasycznej filozoficznej teologii, sformułowanych w pierwszych dwóch rozdziałach pracy, dokonując prób odpowiedzi. Autorka podjęła się najpierw odpowiedzi na zarzut zawarty w tezie Heideggerem, że klasyczna metafizyka błędnie upatruje swój przedmiot w bycie, a nie w nicości; nie poznając zaś nicości, nie poznaje też bytu. Następnie autorka odniosła się do zarzutu obecnego w pismach Heideggera jak i Nietzschego, dotyczącego antropologicznych ograniczeń klasycznej metafizyki; szczególnie zaś jej obiektywistycznych kategorii – zwłaszcza pojęcia osoby – które mają dokonywać deformacji tego, kim jest człowiek. Wreszcie autorka odniosła się do trzeciego zarzutu, dotyczącego przekonania obecnego zarówno w myśli Nietzschego jak i Heideggera, że klasyczna metafizyka wprost prowadzi do nowożytnej sekularyzacji, technicyzowanej kultury i nihilizmu epoki naznaczonej śmiercią Boga. Autorka poczyniła te odpowiedzi, dobrze korzystając z komentarzy Stein i Guardiniego, a także odnosząc się do alternatywnych i bardziej zniuansowanych wy tłumaczeń procesu charakterystycznego dla nowożytności i teraźniejszości zaproponowanych przez J. Milbanka i J.-L. Marion. Ustosunkowanie się do zarzutów, dotyczących samych podstaw metafizycznego myślenia Arystotelesa, pozwala autorce w dalszej części tego rozdziału odnieść się do myśli Arystotelesa o Bogu. Autorka przedstawia tę myśl metafizyczną filozofa w mocnym zakorzenieniu empirycznym: analizy ruchu i zmiany w kosmosie (co później przejmie Tomasz z Akwinu); pomocna na tym etapie stała się dobrze przywołana myśl Krapca. Wreszcie autorka odpowiada na zarzuty sformułowane w dwóch pierwszych rozdziałach pracy, obecne zwłaszcza w refleksji Heideggera, że akceptacja myślenia Arystotelesa prowadzi do deformacji i skażenia ontoteologicznych zarówno filozofii, jak i teologii. Trafne odwołanie się do myśli Whita, Becka i Stein stanowi wielką pomoc. W uwagach końcowych autorka podkreśla sens obiektywny istnienia rzeczy i akcentuje klasyczną metafizykę, co pozwala jej kontynuować odpowiedzi na krytyki i zastrzeżenia ze strony Nietzschego i Heideggera; „dla pełnego rozumienia rzeczywistości ten obiektywny sens powinien być poznany przed pytaniem o sens subiektywny” (s. 132).

W tej części dysertacji należy podkreślić wielką wartość samego ułożenia poszczególnych problemów szczegółowych w rozdziale, i wartą podkreślenia zdolność do wyakcentowania empirycznego (i aposteriorycznego) zakorzenienia teodycei Arystotelesa, co stanowi ważny argument w tej pracy przeciwko ontoteologicznemu zarzutowi Heideggera. Warta uwagi jest też ukazana refleksja metafizyczna, jako ciągle aktualny namysł człowieka nad doświadczaniem kosmosu, wobec odkryć nauk w nowożytności i odrzuceniu w związku z tym arystotelesowskiej fizyki i kosmologii. Omawiany w kolejnym rozdziale Tomasz z Akwinu w

gruncie rzeczy podjął tylko metafizyczną argumentację Arystotelesa w swojej refleksji, wyciągając ją niejako z całej jego teodycei. Warto przejrzeć ten rozdział pod kątem pojawiających się – nielicznych – literówek.

Czwarty rozdział zatytułowano: „Metafizyka Świętego Tomasza z Akwinu a onto-teologia” (s.135-173). Autorka podjęła w tym rozdziale analizę myśli kluczowej dla swojej pracy postaci św. Tomasza, czyniąc we wprowadzeniu zwięzłe przedstawienie jego sylwetki, dzieła i wpływów jego myśli. Nie pominęła wskazania nowych kierunków tomizmu, rozwijających się współcześnie, a także wskazania podzielonych zdań dotyczących tomizmu, zwłaszcza gdy chodzi o interpretacje Tomasza w wykonaniu jego uczniów i interpretatorów.

Najpierw autorka zwróciła uwagę na obecność Arystotelesa w myśli arabskiej i średniowiecznej, by wskazać dalej dokonane przez Tomasza olbrzymie dzieło wkomponowania w przestrzeń chrześcijaństwa jego metafizyki i języka filozoficznego, po dokonaniu stosownego oczyszczenia z niektórych błędów i nowej twórczej interpretacji myśli Stagiryty. Doktorantka twórczo zaprezentowała kilka dróg Tomasza dotyczących poznania Boga, zwracając szczególną uwagę na skierowaną wobec nich krytykę ze strony Heideggera i zarzut ontoteologii. Szczególnie podkreśliła egzystencjalną interpretację metafizyki greckiego filozofa dokonaną przez Tomasza, dzięki odkryciu różnicy bytowej, istniejącej w każdym bycie pomiędzy istotą a istnieniem. Pozwala to Tomaszowi spoglądać na Pierwszego Poruszyciela jako na czyste i konieczne Istnienie; daje to – jak słusznie stwierdziła autorka dysertacji – szerokie możliwości dokonania konfrontacji z czystym bytem, chroniąc zarazem Tomaszową teodyceę – dzięki przyjęciu przez niego od Arystotelesa pojęcia analogii i jego reinterpretacji – przed zarzutami o ontoteologię. Autorka podkreśla, że u Tomasza – co jest ważnym wyakcentowaniem dla całości pracy i odpowiedzi na zarzuty krytyków teologii naturalnej – nie zachodzi pomieszczenie porządków filozofii i teologii, a wspomniana wyżej i opisana przez autorkę Tomaszowa metoda analogii chroni mowę o Absolucie zarówno przed wieloznacznością, jak i przed prostą jednoznacznością; używa też zawsze w mowie o Bogu rozumienia Go jako przyczyny, o której dowiadujemy się czegoś przez badanie skutków. Ważne również dla odpowiedzi na zarzuty krytyków teologii naturalnej jest zmierzenie się autorki rozprawy z tematem apofatyczności teologii Tomasza, w kontekście jego teorii poznania Boga i przekonania, że nigdy nie możemy poznać istoty Boga. Doktorantka podjęła w dalszej części tekstu tego rozdziału debatę dotyczącą końca chrześcijaństwa tomistycznego, dla której ważnym punktem było zarówno zdystansowanie się II Soboru Watykańskiego od myśli Tomasza, jak i esej J. Tischnera opublikowany w roku 1970 zatytułowany *Schylek*

chrześcijaństwa tomistycznego (s. 169). Autorka trafnie rozróżnia trafną ponadczasową koncepcję Tomasza, dającą obiektywnie pewną orientację w świecie w dobie obecnego chaosu i zagubienia sensu, poprzez korelację w jego metafizyce wiary i filozofii i koniec panowania systemu tomistycznego jako zdeformowanej podręcznikowej myśli, stworzonej jedynie na bazie myśli Akwinaty; ponadczasowość i możliwość inspirowania przez koncepcję klasycznej metafizyki i filozofii Tomasza wskazywał także Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*, podkreślając wzajemne oddziaływanie wiary i filozofii (s. 171).

W kontekście tego rozdziału warto podkreślić poczyniony wybór tekstów Tomasza i komentarzy do jego myśli, podział materiału i głębokie analizy autorki, a także zarysowany przez nią horyzont historyczny i konsekwentne utrzymanie perspektywy badawczej. Zgodnie z nią szczególnie w tym rozdziale udzielono odpowiedzi na zarzuty postawione ze strony krytyków teologii naturalnej. Zwłaszcza część refleksji autorki dotycząca konfrontacji wybranych Tomaszowych dróg poznania Boga z zarzutami krytyków wykazała, iż nie dochodzi w nich do stworzenia ontoteologicznej karykatury Boga. We wprowadzeniu do rozdziału wkradła się pewna nieścisłość, którą należy skorygować; dotyczy ona miejsca urodzin Tomasza: zamiast „Rocco Secco” – „Roccasecca”.

Najważniejszym atutem tej pracy jest podjęta przez autorkę rozległość i głębia badań, które znalazły swoje odzwierciedlenie w przedstawionej do recenzji dysertacji. Wymagają one głębokiej wiedzy filozoficznej i teologicznej, znajomości literatury zarówno myślicieli, których myśl została przebadana, a także ich komentatorów. Być może warto ujednolicić we wstępach do poszczególnych rozdziałów zaprezentowanie postaci i ukazanie wpływów myślicieli w tej samej kolejności.

Należy podkreślić konsekwentne trwanie w osi pracy, którą jest kwestia możliwości lub niemożliwości rozumowego poznania Boga (teologii naturalnej). Krytyka dokonana przez Nietzschego i Heideggera ukazywała konieczność odrzucenia rozumu metafizycznego; w przeciwnym przypadku doprowadzić to może do stworzenia ontoteologicznych karykatur Boga. Takie podważenie teologii naturalnej, uczyniło tę pracę zakorzenioną zarówno w teologii fundamentalnej jak i dogmatycznej.

Innym atutem tej pracy jest zaangażowanie jej tekstem w aktualną i ważną debatę dotyczącą teologii naturalnej i ontoteologii, która ciągle trwa. Wymaga to ciągłego zaangażowania w poszukiwaniu i uwzględnieniu nowych argumentów, pojawiających się w niej. Czyniąc lekturę tego tekstu wyczuwa się też osobistą pasję autorki.

Kolejnym atutem tej pracy, wraz z przedstawioną w niej argumentacją jest stanięcie po stronie zasadności teologii pozytywnej, zarówno fundamentalnej jak i dogmatycznej. Dzieje się tak w momencie historycznym, gdy popularność zyskuje coraz bardziej refleksja apofatyczna w teologii. W tym kontekście należy podkreślić konieczność nieoddzielania wiary od filozofii, tak by teologii nie pozostała jedynie wiara pozbawiona jakiejkolwiek racjonalności. Widzieć też należy w podjętych badaniach stale obecną myśl o integralności teologii.

Należy podkreślić, że analizy prowadzone przez autorkę dysertacji wskazały nie tylko na najważniejsze argumenty sporu o ontologie i ważne myśli zawarte zarówno w dziełach krytyków klasycznej metafizyki, jak i ponadczasowy charakter arystotelesowsko-tomistycznej teologii naturalnej, ale też możliwe punkty syntezy pomiędzy subiektywnością, a obiektywnością poznania, co otwiera dalsze perspektywy badawcze.

Z merytorycznego punktu widzenia należy zauważyć solidne przygotowanie przez doktorantkę studium przedstawionego do recenzji, poprzez które naukowo poprawnie, zgodnie z przyjętymi tego rodzaju pracach kryteriami, przedstawiła ona problem badawczy. Umiejętnie podzieliła ona materiał badawczy dotyczący ontoteologicznej krytyki wobec naturalnej teologii, przedstawiając w poszczególnych rozdziałach analizy tekstów najważniejszych przedstawicieli zarówno krytyki, jak i teologii naturalnej i czyniąc to w odwróconym porządku chronologicznym, co pozwoliło łatwiej odnaleźć argumentację odpierającą krytykę i przedstawić najważniejsze elementy teologii naturalnej. Studium nad tekstami myślicieli – kolejno w poszczególnych rozdziałach: Nietzschem, Heideggerem, Arystotelesem i Tomaszem z Akwinu – autorka poczyniła z pomocą trafnie dobranych wspomagających komentarzy do ich myśli, oraz ich ważnymi interpretacjami. Wyniki swojej pracy autorka ułożyła w cztery rozdziały, tworząc z nich całościowy i oryginalny projekt. Rozprawa wskazuje, że doktorantka posiada dobrą znajomość zagadnień z teologii i filozofii, co z pasją zaprezentowała w niniejszym tekście.

Z formalnego punktu widzenia rozprawa ta ma uporządkowany poprawny układ przyjmowany w rozprawach naukowych. Cała praca podzielona została na cztery równomierne rozdziały, podzielone na mniejsze jednostki, posiada wstęp, zawierający wszystkie niezbędne element i zakończenie, oraz wykaz użytych skrótów. Poszczególne rozdziały są poprzedzone wprowadzeniem i zakończone uwagami podsumowującymi. Bibliografię autorka podzieliła na Pismo Święte, Dokumenty Magisterium Kościoła, Literaturę źródłową, Literaturę przedmiotu oraz Netografię.

Język recenzowanej pracy jest jasny i precyzyjny, pomimo trudnego niejednokrotnie języka dzieł omawianych myślicieli. Charakteryzuje się poprawnością teologiczną i stylistyczną. Dużą wartość stanowią nie tylko przypisy dolne, ale także zamieszczone w tekście fragmenty tekstów, pozwalające poczynić weryfikację czynionych przez autorkę refleksji. Przypisy zostały uporządkowane osobno dla każdego rozdziału.

Należy pogratulować Promotorowi rozprawy dopełnienia przez doktorantkę w takim dobrym stylu przesłanej do recenzji dysertacji.

Wniosek końcowy

Uwzględniając powyższe stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa p. mgr lic. Ewy Laskowskiej przygotowana pod naukowym kierunkiem o. prof. dra hab. Jarosława Kupczaka spełnia wymagania stawiane wobec prac w przewodzie doktorskim. Wnoszę o dopuszczenie Kandydatki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ostrów Wielkopolski, 27.12.2022